

# Wstęp

W *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza* z 1936 r. John Maynard Keynes stwierdził, że nie politycy i władcy rządzą światem, lecz idee ekonomistów<sup>1</sup>. Ekonomiści, pisał z kolei Robert L. Heilbroner w książce opublikowanej w 1953 r. pt. *Wielcy ekonomiści. Czasy – życie – idee*, wywarli większy wpływ na historię niż wielcy mężowie stanu, generałowie czy władcy imperiów. Choć byli ludźmi mało znaczącymi, cichymi, to jednak dokonali więcej dobra lub zła niż mądre decyzje, dekryty czy walczące armie. Jedynym ich narzędziem była myśl zdolna kształtować i zmieniać świat. Koncepcje ekonomiczne zawładnęły ludźmi i zmieniały ich poglądy, wpływały na codzienne życie wszystkich ludzi, wstrząsały światem, prowadziły do katastrof, stwarzały lub rozbijały potęgi gospodarcze i polityczne, dawały impuls do przewrotów i rewolucji<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, przeł. M. Kalecki, S. Rączkowski, słowem wstępnym opatrzył A. Szeworski, wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 350.

<sup>2</sup> Zob. R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści. Czasy – życie – idee*, przekład A. Ehrlich, PWE, Warszawa 1993, s. 10–11. Podobny pogląd głosił Paul-Heiz Koesters. Zob. P.-H. Koesters, *Ökonomen verändern die Welt. Lehren, die unser Leben bestimmen*, Stern Buch, Hamburg 1982, s. 7 i n.

Oddziaływanie myśli ekonomicznej na zmiany cywilizacyjne widoczne jest od jej zarania do czasów współczesnych. Myśl ekonomiczna, wbrew powszechnej świadomości, wywierała wpływ na zmiany zachodzące w gospodarkach i społeczeństwach. Twórcy koncepcji ekonomicznych nie tylko wyjaśniali otaczającą rzeczywistość, lecz także decydowali o istotnych dla ludzkości rozwiązaniach, mających wpływ na ówczesną rzeczywistość, na codzienne życie. Ich poglądy kreowały nowe spojrzenie na realną gospodarkę oraz stanowiły podwalinę dla rozwiązań w zakresie polityki gospodarczej. Jedni ekonomiści nadawali gospodarce pożądaną kształt i charakter, drudzy – odkrywali mechanizmy jej działania i naturę jednostek gospodarujących. Niektórzy propagowali ingerencję państwa w gospodarkę, inni przekonywali do wolności w tej sferze. Jedne koncepcje wskazywały sposoby osiągnięcia dobrobytu przez realizujące je społeczeństwa, inne skazywały miliony na głód, niedobory, niepewność i zacołanie.

Najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju myśli ekonomicznej występowały w centrach cywilizacji, początkowo śródziemnomorskiej, później zachodnioeuropejskiej i atlantyckiej<sup>3</sup>. Wraz ze zmianami ówczesnego świata, modyfikacjom ulegały koncepcje ekonomiczne, które – lepiej lub gorzej – wyjaśniały otaczającą rzeczywistość gospodarczą. Jak słusznie zauważył John Kenneth Galbraith, poszczególne koncepcje ekonomiczne są wytworem danego czasu i miejsca<sup>4</sup>.

Z uwagi na późne powstanie państwa polskiego, reprezentanci naszego narodu nie partycypowali w tworzeniu myśli ekonomicznej starożytności i średniowiecza. W późniejszych epokach adaptowano doktryny i teorie powstałe w Europie Zachodniej i USA. Znajdywały one gorliwych zwolenników w kraju nad Wisłą. Ale nie wszystkie wytwory polskich ekonomistów miały charakter kompilacyjny. Niektóre koncepcje stworzone przez polskich uczonych (należeli do nich m.in.: Mikołaj Kopernik, Józef Maria Hoene-

---

<sup>3</sup> O najbardziej korzystnych warunkach rozwoju ekonomii w najwyżej rozwiniętych krajach świata świadczy chociażby dominacja ekonomistów amerykańskich wśród laureatów Nagrody Nobla. Ufundowana w 1968 r. Nagroda z Dziedziny Nauk Ekonomicznych ku Pamięci Alfreda Nobla przez Bank Królestwa Szwecji należy – łącznie z Nagrodami ufundowanymi przez samego A. Nobla w dziedzinie fizyki, chemii, fizjologii lub medycyny, literatury oraz nagroda pokojowa – do najbardziej prestiżowych nagród w świecie nauki.

<sup>4</sup> Zob. J.K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, przekład W. i S. Rączkowsy, PWE, Warszawa 1992, s. 11.

Wroński, Fryderyk F. Skarbek, Zygmunt Rewkowski, Julian A. Dunajewski, Zdzisław E.J. Korzybski, Róża Luksemburg, Michał Kalecki, Jerzy Fierich i Oskar R. Lange) wyprzedziły wytwory powstałe w przodujących ośrodkach myśli ekonomicznej.

Niestety, polska ekonomia, podobnie jak cała jej nauka, nie miała sprzyjających warunków dla nieskrępowanego i dynamicznego rozwoju. W przeważającej części historii Polska była krajem słabo rozwiniętym gospodarczo. Pomyślnym okresem dla rozwoju polskiej gospodarki był zaledwie koniec średniowiecza oraz wiek XVI, nazywany „złotym” wiekiem, w którym Rzeczpospolita Polski i Litwy należała do potęg gospodarczych i politycznych Europy. W okresie powstania i rozkwitu nauki ekonomii w Europie Zachodniej, naród polski walczył o przetrwanie i tożsamość. Zaborcy dążyli do likwidacji systemu oświaty i szkolnictwa wyższego, a nawet języka polskiego. Na nielicznych uniwersytetach istniało zaledwie kilka katedr ekonomii, działających w strukturach wydziałów prawa. Dopiero w latach dwudziestych XX wieku powstały wyższe szkoły ekonomiczne oraz wydziały ekonomiczne na odtworzonych uniwersytetach. Niedorozwojowi nauk ekonomicznych towarzyszyło niewielkie zainteresowanie polskiego społeczeństwa problemami ekonomicznymi. Poważną przeszkodę w dotarciu do nauki światowej stanowił także język polski, przez większość obcokrajowców traktowany jako język orientalny. Również ze względów politycznych (najpierw represje zaborców, później zagrożenie ze strony okupanta hitlerowskiego, i wreszcie nagonka antysemitka) rodzinną ziemię opuściło – poza wymienionymi J.M. Hoene-Wrońskim i R. Luksemburg – wielu wybitnych intelektualistów; w młodości wyjechali: Paul Aleksander Baran, Arthur Frank Burns, Evsey David Domar, Leonid Hurwicz, Simon Kuznets, Henry Schultz, Leon Winiarski oraz Ludwik F.M.R. Wołowski; natomiast w dojrzałym wieku: Włodzimierz Brus, Jan Drewnowski, Henryk Dunajewski, Henryk Flakierski, Stanisław Gomułka, Kazimierz Łaski, Ignacy Sachs, Gabriel Temkin i Janusz G. Zieliński. Emigracja ta mocno osłabiła potencjał polskiej ekonomii. Mimo niesprzyjających warunków kilku polskich ekonomistów wniosło się na wyżyny nauki światowej. Byli to M. Kalecki i O.R. Lange. Międzynarodowe uznanie zdobyli również R. Luksemburg, F.F. Skarbek, J.S. Lewiński, L.F.M.R. Wołowski oraz W.M. Zawadzki. Niestety, wiele oryginalnych koncepcji, stworzonych m.in. przez: Z.E.J. Korzybskiego, J.M. Hoene-Wrońskiego, Z. Rewkowskiego, J.A. Dunajewskiego, P. Ciompę i J. Fiericha, nie zostało zauważonych przez historię powszechnej myśli eko-

nomicznej. Zadaniem polskich ekonomistów jest więc przypominanie ich dorobku i wskazywanie znaczenia dla rozwoju powszechnej myśli ekonomicznej. Zadanie to po części jest realizowane w niniejszym opracowaniu.

Niniejsza praca ma swoją ponadtrzydziestoletnią historię. Już podczas studiów w Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny) w Krakowie zafascynowałem się dawniejszą myślą i książką ekonomiczną. Przejawem fascynacji było systematyczne gromadzenie i czytanie prac wybitniejszych twórców polskiej ekonomii. Wyniki swoich studiów przedstawiałem w artykułach i pracach na stopnie naukowe. Zainteresowanie zagraniczną myślą ekonomiczną zintensyfikowałem podczas sześciomiesięcznego pobytu na Uniwersytecie Wiedeńskim oraz rocznych studiów na Uniwersytecie w Zurychu. W miarę upływu lat nie tylko nie słabły moje zainteresowania historią ekonomii, lecz wręcz przeciwnie, w jeszcze większym stopniu oddawałem się tej problematyce. Ale nic nie zapowiadało powstania pracy scalającej moje dociekania.

16 stycznia 2011 r. otrzymałem od mojego starszego przyjaciela – śp. prof. Tadeusza Kowalika e-mail następującej treści:

Drogi Mirku,

dopiero przedwczoraj trochę bardziej przyjrzałem się Twojej ostatniej, pięknie wydanej książce. I od przedwczoraj powracają ciągle dwie myśli:

– czy nie powinieś przemyśleć napisania czegoś bardziej systematycznego, „wymuszającego” Twoją większą obecność. Jesteś dobrze przygotowany do napisania historii myśli ekonomicznej albo, skromniej, historii polskiej myśli ekonomicznej (na tle światowej). Lata lecą, a to najlepszy wiek...

– czy nie mógłbyś zaplanować na dwa–trzy lata później ogólnokrajowej konferencji, której celem byłoby podsumowanie, co się w tej dziedzinie dzieje, postulowanie niejako przywrócenia systematycznych wykładów z HME na wydziałach ekonomii...

Mocno Cię ściskam, Tadeusz.

Wówczas nie podjąłem tego wyzwania i – wstyd się przyznać – szybko zapomniałem o wspomnianej sugestii. O powyższym e-mailu przypomniałem sobie w chwili pisania tego wstępu. Pomysł do napisania systematycznej rozprawy pojawił się nagle i niespodziewanie. Cztery lata temu zrodziła się myśl o uporządkowaniu gromadzonych przez kilkadziesiąt lat materiałów i wyrażenia własnych poglądów o uprawianej dyscyplinie. Tak więc po kilku latach nieświadomie zrealizowałem sugestię Tadeusza Kowalika.

W trakcie prowadzonych badań naukowych nad rozwojem myśli ekonomicznej dotarłem do ogromnej liczby publikacji, natomiast w niniejszej rozprawie wykorzystałem tylko te najważniejsze. Oczywiście dotarcie do wykorzystanych publikacji było możliwe tylko dzięki temu, że znajdują się one w zasobach wielu bibliotek oraz w zbiorach prywatnych. Większość cytowanych prac udostępniły mi publiczne biblioteki, tj.: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Biblioteka Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Biblioteka Uniwersytetu Wiedeńskiego, Biblioteka Uniwersytetu Jan Keplera w Linzu, Biblioteka Uniwersytetu w Zurychu, Miejska Biblioteka w Zurychu, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego oraz Biblioteka Narodowa w Wilnie. Jednak w największym stopniu korzystałem z księgozbioru Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz bibliotek wydziałowych, tzn.: Wydziału Filologicznego, Wydziału Humanistycznego, Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Teologicznego. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować Pani kierownik Sekcji Udostępniania Biblioteki Uniwersyteckiej UMK – mgr Danucie Mierzejewskiej i za Jej pośrednictwem wszystkim Paniom z Oddziału Udostępniania i Magazynów za życzliwość, wyrozumiałość, cierpliwość i fachową pomoc, jaką otrzymywałem przez kilkanaście minionych lat.

Do opracowania biografii poszczególnych twórców wykorzystałem dziesiątki słowników i leksykonów biograficznych, różnego typu encyklopedii, setki artykułów i not biograficznych, a nawet źródeł internetowych. Aby jednak utrzymać przejrzystość wywodów zrezygnowałem z dodatkowych – bardzo licznych – przypisów oraz pozycji wykorzystanej tego typu literatury.

Celem niniejszej publikacji jest naświetlenie – w sposób ramowy – procesu i prawidłowości rozwoju teorii ekonomii oraz wskazanie tych kategorii i twierdzeń, które zajęły trwale miejsce w nauce ekonomii. Opracowanie syntetycznego poglądu na całokształt rozwoju myśli ekonomicznej wymaga podjęcia wysiłku licznej grupy badaczy, każdy bowiem przywołany twórca zasługuje na monografię lub nieco mniejsze opracowanie. Przygotowując niniejszą pracę, miałem więc świadomość, że oddana do rąk Czytelnika rozprawa stanowi zaledwie próbę usystematyzowania rozwoju

myśli ekonomicznej. W pewnym sensie zawiera ona własną refleksję nad procesem rozwoju ekonomii, albo inaczej – osobisty punkt widzenia na historię ekonomii. Zamierzałem również zachęcić potencjalnych Czytelników do zainteresowania się tą pasjonującą i przydatną dyscypliną ekonomiczną. Znajomość historii ekonomii może być inspiracją, ale również może uchronić przed różnymi błędami, m.in. fałszywą interpretacją jakiejś koncepcji lub błędną eponimią, czyli bezpodstawnym przypisaniem jakiegoś odkrycia do niewłaściwego twórcy.

Historię ekonomii można przedstawić albo jako historię zagadnień ekonomicznych, albo historię luminarzy myśli ekonomicznej. W pierwszym ujęciu referowane są szczegółowo poszczególne poglądy i pisma różnych autorów na dany temat, stąd wielu twórców przywoływanych jest wielokrotnie. W drugim ujęciu prezentowane są w sposób całościowy dokonania kolejnych ekonomistów, dlatego też Czytelnik musi sam śledzić różnice w poglądach poszczególnych autorów na dany temat. Aby uniknąć licznych powtórek, przy opracowywaniu niniejszej pracy zastosowałem drugą konwencję.

Prezentacja – w sposób przejrzysty – dorobku twórców powszechnej myśli ekonomicznej wymagała dokonywania selekcji omawianych zagadnień, poglądów i prac. Dokonywana selekcja nie miała na celu pomijania dokonań wielu wybitnych myślicieli, ale ukazanie i wyeksponowanie z całego dorobku piśmienniczego ważniejszych prac i idei. Dlatego też spośród dostępnych publikacji wykorzystałem – moim zdaniem – szczególnie cenne książki i artykuły uwzględnionych twórców. Uważam, że lepszym rozwiązaniem będzie w wielu przypadkach skrótowe przedstawienie dorobku większej liczby twórców oraz hasłowe ujęcie ich dokonań niż wyczerpujące prezentacje systemów kilkunastu najważniejszych twórców. Czytelnik sam może zdecydować, którym twórcom i koncepcjom należy poświęcić dalsze studia. Celowo natomiast pominąłem polską myśl ekonomiczną z okresu po 1989 r., gdyż nie jest to jeszcze okres zamknięty. Za wcześniej jest jeszcze na ocenę dorobku bieżącego okresu, czyli potrzebna jest wobec niego odpowiednio dłuższa perspektywa.

Ze względu na szczegółowość i zakres czasowy prowadzonej analizy, obejmujący około dwa tysiące osiemset lat, treść niniejszej pracy została podzielona na sześć tomów. Tom pierwszy przedstawia rozwój myśli ekonomicznej od jej początków do szkoły klasycznej. Tom drugi zawiera myśl socjalistyczną oraz kierunek historyczny. Tom trzeci obejmuje myśl ekono-

miczną prekursorów kierunku subiektywno-marginalnego oraz jego szkoły: neoklasyczną, psychologiczną i matematyczną. W tomie czwartym został zaprezentowany dorobek ekonomistów marksistowskich oraz twórców instytucjonalizmu i ekonometrii. Tom piąty poświęcony został rewolucji keynesowskiej, twórcom idei państwa dobrobytu oraz syntezie neoklasycznej, natomiast tom szósty – szkołom współczesnym, które wyszły naprzeciw potrzebom współczesnej gospodarki i nauki ekonomii po załamaniu się paradygmatu keynesowskiego.

Tom pierwszy składa się z siedmiu rozdziałów. Wstępny rozdział pierwszy traktuje o różnicach w przedmiocie badań ekonomii oraz historii ekonomii, a także o korzyściach ze znajomości dawniejszej myśli ekonomicznej. W rozdziale drugim przedstawiono narodziny pierwszych pojęć, opisów zjawisk gospodarczych oraz koncepcji ekonomicznych w starożytnej Grecji i Rzymie. Rozdział trzeci poświęcono poglądom ekonomicznym głoszonym w średniowieczu. Pierwszej w historii ekonomii doktrynie, czyli merkantylizmowi, poświęcono rozdział czwarty. Przedmiotem rozdziału piątego są dokonania prekursorów fizjokratyzmu i ekonomii dobrobytu, które świadczyły o rozkładzie merkantylizmu oraz zapowiadały powstanie nowych teorii i kierunków. W rozdziale szóstym zostały przedstawione główne koncepcje twórcy fizjokratyzmu oraz jego uczniów i zwolenników. Przełomowym momentem był rok 1776, w którym została powołana do życia nauka „ekonomii”. Jej twórca Adam Smith oraz pozostali przedstawiciele szkoły klasycznej w ekonomii są tematem rozdziału siódmego. Niniejszy tom, podobnie jak tomy następne, kończy się podsumowaniem, które zostało ograniczone do minimum, gdyż Czytelnik podczas lektury sam zorientuje się, jakie nowe idee wprowadziły kolejne pokolenia ekonomistów.

Książka adresowana jest przede wszystkim do pracowników nauki oraz studentów uczelni i wydziałów ekonomicznych wszystkich stopni, ale również praktyków gospodarczych, polityków, dziennikarzy oraz tych wszystkich osób, które pragną pogłębić swoją wiedzę ekonomiczną. Mam ogromną nadzieję, że książka ta zachęci pracowników nauki do częstszego sięgania do oryginalnych prac ekonomicznych, które są podstawą wysokiego poziomu badań naukowych oraz inspirują do nowych pomysłów i wyzwań. Historia ekonomii jest niewyczerpanym źródłem prac i odkryć naukowych.

Za wielokrotną i życzliwą pomoc w rozwiewaniu dylematów semantycznych chciałbym złożyć gorące podziękowanie wybitnym polskim filo-

logom klasycznym – Panu Profesorowi Marianowi Szarmachowi z UMK w Toruniu oraz Panu Profesorowi Kazimierzowi Korusowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wyrazy wdzięczności kieruję również do Pani Profesor Aleksandry Lityńskiej za Jej trud zrecenzowania niniejszego tomu. Oczywiście za wszelkie niedociągnięcia odpowiedzialność ponoszę wyłącznie osobiście.

Mojej żonie Reni oraz synom Arkowi, Marcinowi i Michałowi dziękuję za nieustanne wspieranie, opiekę i wyrozumiałość, a jednocześnie chciałbym przeprosić Ich za zaniedbania oraz niewygody związane z częstym podporządkowywaniem życia rodzinnego mojej pracy naukowej.